

## Pełzająca aneksja. Rosyjskie plany rozbioru Ukrainy

Piotr Żochowski, Krzysztof Nieczypor

Niepowodzenie operacji militarnej, której celem było szybkie polityczne podporządkowanie Ukrainy, wymusiło na Rosji modyfikację planu na rzecz umocnienia się na zajętych dotąd terytoriach. Wskutek znaczącego oporu społecznego Kreml zrezygnował z wdrożenia schematu znanego z 2014 r. i utworzenia na okupowanych Chersońszczyźnie i części obwodu zaporoskiego tzw. republik ludowych. Od maja przedstawiciele władz coraz częściej mówią o aneksji zajętych obszarów, odwołując się do historii Imperium Rosyjskiego i powstałych w 1802 r. guberni taurydzkiej i chersońskiej. W przypadku tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych (DRL i ŁRL) plan ich wcielenia do Federacji Rosyjskiej należy uznać za korektę strategii realizowanej po podpisaniu tzw. porozumień mińskich w 2015 r., zakładających uzyskanie przez Donbas specjalnego statusu w ramach państwa ukraińskiego. Samozwańcze republiki oraz zajęte od początku agresji terytoria, obejmujące ponad 80 tys. kilometrów kwadratowych, mają się stać integralną częścią Rosji. Pozwoli to na utrzymanie korytarza do okupowanego Krymu, przedstawienie „specjalnej operacji militarnej” jako zwycięstwa i rozpoczęcie kolejnego etapu „scalania ziem rosyjskich”.

### Zmiana planów

Kreml, uznając 21 lutego niepodległość tzw. republik ludowych i rozpoczynając trzy dni później inwazję, ostatecznie zrezygnował z „pokojowego” scenariusza podporządkowania Ukrainy<sup>1</sup>. Ogłoszenie jej „demilitaryzacji” i „denazyfikacji” – czyli konieczność jej rozbrojenia, przerwania współpracy wojskowej z Zachodem oraz delegalizacji „partii politycznych i organizacji o charakterze nacjonalistycznym” – miało w konsekwencji doprowadzić do kapitulacji władz w Kijowie w zamian za przerwanie działań militarnych<sup>2</sup>.

Obecnie cel agresora to utrzymanie kontroli nad okupowanymi południowymi i wschodnimi terytoriami Ukrainy, zagwarantowanie połączenia lądowego między Krymem a Rosją i odcięcie sąsiada od Morza Czarnego i Morza Azowskiego. Widoczny jest prymat wojskowego podejścia strategicznego – zajęte tereny mają pozostać silnie zmilitaryzowane i pozwalać na utrzymywanie sił stale destabilizujących Ukrainę. Rosja podbiła 95% obwodu chersońskiego, 70% zaporoskiego oraz ok. 10–15% charkowskiego i mikołajowskiego, a także 95% ługańskiego i 50% donieckiego (wraz z tzw. DRL i ŁRL).

<sup>1</sup> Więcej: K. Nieczypor, *Ciała obce. Samozwańcze republiki na wschodzie Ukrainy*, „Komentarze OSW”, nr 312, 27.11.2019, osw.waw.pl.

<sup>2</sup> M. Menkiszak, *Długa wojna Moskwy: kalkulacje polityczne Rosji po 100 dniach konfliktu*, „Komentarze OSW”, nr 452, 4.06.2022, osw.waw.pl.



26 maja rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow po raz pierwszy oficjalnie potwierdził zamiar aneksji terytoriów Ukrainy zajętych od chwili rozpoczęcia agresji 24 lutego. Moskwa oczekuje od Kijowa akceptacji swoich roszczeń do tych obszarów i rezygnacji z ich odzyskania. Pieskow uznał to za kwestię niepodlegającą negocjacji i wezwał władze napadniętego kraju do uznania faktycznej sytuacji na terenach okupowanych. Podkreślano, że mieszkańcy wszystkich ukraińskich terytoriów kontrolowanych przez siły agresora – a nie tylko Donbasu – rzekomo mają prawo samodzielnie decydować o włączeniu w skład Rosji. W zamyśle Kremla aneksję wschodu i południa kraju mają potwierdzić pseudo-referenda, choć nie wyklucza się też pominięcia tego etapu i wcielenia tych terenów na podstawie „apelu” prorosyjskich „władz kolaboracyjnych”. Realizacja tego scenariusza zostanie przedstawiona jako sukces Rosji, zdolnej do powiększania swojego terytorium i dalszego osłabiania przeciwnika.

## Okupacja Donbasu

Osiągnięcie przez wojsko agresora granic administracyjnych obwodów donieckiego i ługańskiego oraz przyłączenie ich terytoriów odpowiednio do tzw. DRL i ŁRL uniemożliwił opór ukraińskich sił zbrojnych. Dłuższy od spodziewanego okres przejmowania całości Donbasu zmusza władze okupacyjne do kolejnego przesuwania terminu pseudoreferendów na temat przyłączenia go do Rosji (początkowo wskazywano na połowę maja, następnie – połowę lata, a obecnie ma się ono odbyć „w ciągu roku”) oraz wywołuje konieczność organizacji tymczasowej administracji w miejscowościach, z których wyparto siły przeciwnika. Ukraińskie władze lokalne stawia się tam przed wyborem podporządkowania się lub aresztowania i internowania na terytorium Federacji Rosyjskiej. W przypadku odmowy współpracy separatysty w Doniecku i Ługańsku wyznaczają nowych przedstawicieli tzw. samorządów w oparciu o kolaborantów – często osoby skompromitowane i nieposiadające autorytetu wśród społeczności (np. w Mariupolu na nowego „mera” wyznaczono byłego deputowanego do rady miejskiej z ramienia prorosyjskiej Platformy Opozycyjnej – Za Życie).

Równoległe prowadzone są aktywne działania administracyjne mające na celu przyspieszenie integracji tzw. DRL i ŁRL oraz nowo przyłączonych do nich terytoriów

» **Cel okupanta to utrzymanie kontroli nad zajętymi południowymi i wschodnimi terytoriami Ukrainy i zagwarantowanie połączenia lądowego między Krymem a Rosją.**

z Rosją. Odpowiedzialność za realizację tego zadania ma spaść na barki Siergieja Kirijenki, zastępcy szefa Administracji Prezydenta FR, który miał je przejąć od innego wiceszefa AP – Dmitrija Kozaka, pełniącego dotąd nieformalną funkcję tzw. kuratora Donbasu. W ten sposób kompetencje związane z zarządzaniem okupowanymi obszarami Ukrainy przeniesiono z Zarządu ds. Współpracy Przygranicznej oraz Zarządu ds. Kontaktów Międzyregionalnych i Humanitarnych AP do Zarządu ds. Polityki Wewnętrznej, administrowanego przez Kirijenkę, przekreślając tym samym formalną niezależności parapaństw. Tendencję tę potwierdzają zmiany kadrowe w obu pseudorepublikach: wysokie stanowiska „rządowe”, sprawowane dotychczas przez przedstawicieli lokalnych elit, przejmują Rosjanie mający doświadczenie w administracji regionalnej w ojczyźnie.

Zdobywanie kontroli administracyjnej nad terenami okupowanymi wiąże się z bezwzględnym traktowaniem miejscowej ludności o proukraińskich poglądach. Specjalne oddziały wojskowe rewidują domy w przejętych miejscowościach, poszukując aktywistów i weteranów wojny w Donbasie. Ludzi tych zatrzymuje się pod zarzutem udziału w rzekomych zbrodniach wojennych. Ponadto pod pozorem akcji ewakuacyjnej Rosjanie masowo deportują mieszkańców regionu identyfikowanych jako osoby nieprzychylnie okupacji (zob. niżej). Pozostałych zmusza się do jak najszybszego przyjęcia obywatelstwa rosyjskiego, pozwalającego na otrzymywanie świadczeń socjalnych. Ma temu służyć podpisany przez Władimira Putina na początku maja dekret o dodatkowym uproszczeniu procedury jego przyznawania mieszkańcom obwodów donieckiego i ługańskiego, eliminujący

wymóg posiadania przez nich paszportów tzw. republik ludowych (do początku inwazji rosyjskie paszporty uzyskało 860 tys. osób z tzw. DRL i ŁRL). Jednocześnie z przestrzeni publicznej usuwa się ukraińskie nazwy i oznaczenia, a w ich miejsce instaluje rosyjskie.

Istotną uwagę poświęcono indoktrynacji młodzieży, prowadzonej poprzez plan wdrożenia nowego programu szkolnego. Nauczyciele

## » Okupacja przejętych przez Rosjan terytoriów wiąże się z bezwzględnym traktowaniem miejscowej ludności o proukraińskich poglądach.

zostali postawieni przed wyborem całkowitego porzucenia ukraińskiego programu kształcenia i realizacji jego rosyjskiego odpowiednika lub porzucenia pracy i opuszczenia miejsca zamieszkania. W szkołach znajdujących się na terytoriach przyłączonych do tzw. DRL rok szkolny przedłużono do 1 lipca, aby obecne roczniki mogły zrealizować narzucony program bez konieczności powtarzania roku. Zapowiedziano także, że młodzież z obszarów parapaństw będzie miała ułatwione aplikowanie na rosyjskie uczelnie. W celu podwyższenia jakości edukacji szkoły wyższe na okupowanych terenach Donbasu zostaną oddane pod kuratelę wybranych uniwersytetów w Rosji.

Istotnym narzędziem propagandy na zajętych terytoriach są deklaracje ich odbudowy po zakończeniu konfliktu i przyłączeniu do Rosji. Przedstawiciele komitetu ds. budżetu Dumy FR oszacowali, że może ona pochłonąć ok. 1,5 biliona rubli (ok. 24 mld dolarów) w ciągu trzech lat. Pieniądze mają pochodzić od państwa oraz prywatnych inwestorów. Pod koniec maja wicepremier Marat Chusnullin powiadomił, że rząd powołał specjalny sztab mający zająć się stworzeniem kompleksowego planu odbudowy „wyzwolonych terytoriów Ukrainy”, w tym m.in. oceną jego kosztów. Dotychczas jedyne realne działanie w tym zakresie polegało na wysłaniu do tzw. ŁRL 70 maszyn (ciągarówek, betoniarek, spychaczy itp.) oraz 350 specjalistów, którzy mają zaangażować się w ten proces.

Decyzją prezydenta Putina w odbudowie okupowanych południowo-wschodnich terenów Ukrainy oraz zlokalizowanych tam zakładów przemysłowych mają wziąć udział rosyjskie regiony (Moskwa zostanie „kuratorem” odtworzenia infrastruktury Ługańska i Doniecka, Petersburg – Mariupola, obwód briański – Brianki na Ługańszczyźnie, kurski – Perwomajska, leningradzki – miasta Jenakijewe itd.). W proces mają zostać zaangażowani konkretni przedstawiciele regionów w parlamencie, którzy wezmą na siebie zadanie zharmonizowania prawodawstwa Donbasu i reszty Rosji. Rozważa się także utworzenie tam specjalnej strefy ekonomicznej, która ma przyciągnąć inwestycje do zniszczonych na skutek działań wojennych zakładów przemysłowych. Obarczenie odpowiedzialnością za pomoc i wsparcie określonych polityków i regiony służy jak najszerszemu upowszechnieniu w społeczeństwie poczucia ogólnonarodowej mobilizacji i zaangażowania całego państwa (jego struktur i działaczy) w odbudowę odebranych Ukrainie terytoriów. Mit wspólnego wysiłku ma przekonać mieszkańców Rosji do idei aneksji i poniesienia związanych z nią kosztów gospodarczych i politycznych.

## Okupacja południa Ukrainy

Po zajęciu obwodu chersońskiego i części zaporoskiego najeźdźcy stanęli przed wyzwaniem w postaci utrzymania kontroli na terenach okupowanych. Mimo demonstracji siły i przemocy utrzymują się tam nastroje antyrosyjskie, a skala dobrowolnej współpracy jest relatywnie niska (zgodnie z danymi SBU w kraju zidentyfikowano ok. 5 tys. aktywnych kolaborantów). Oparcie się na skompromitowanych działaczach prorosyjskiej partii Opozycyjna Platforma – Za Życie nie sprzyja akceptacji „nowych władz” przez w większości wrogo nastawione społeczeństwo. Siły agresora – nie ufając zdolnościom organizacyjnym władz kolaboranckich, które bez ich wsparcia nie mogłyby zaistnieć – wciąż utrzymują administrację wojskowe. Oznacza to, że dominującą rolę w zarządzaniu odgrywają wojskowi i służby specjalne z Rosji. Okupację utrudnia aktywność grup dywersyjnych, niszczących infrastrukturę militarną czy obiekty zajmowane przez kolaborantów. Choć akty dywersji nie są zbyt częste, najeźdźcy

muszą się liczyć z tym, że zagrożenie nimi będzie rosnąć. Rosjanie planują zwiększyć obecność jednostek wojskowych, o czym świadczy decyzja o zajmowaniu obiektów wykorzystywanych dotąd przez armię przeciwnika. Terytoria okupowane będą traktowane jako zaplecze frontowe. W ocenie ukraińskiego wywiadu siły agresora budują tam trzecią linię obrony w ramach przygotowań do długotrwałych walk.

Dotychczasowa obserwacja działań okupanta wskazuje, że aneksję poprzedzają próby szybkiej rusefikacji zajętych obszarów. Za wzór

**Ważnym narzędziem rusefikacji jest propagowanie polityki historycznej agresora i przekonywanie o „faszystowskim” charakterze władz w Kijowie.**

przyjęto mechanizmy stosowane już od wielu lat w Donbasie. Obejmują one: stworzenie „strefy rublowej” i wycofanie z obiegu hrywny, narzucenie czasu moskiewskiego, przejęcie przestrzeni informacyjnej przez wprowadzenie usług telekomunikacyjnych rosyjskich operatorów (nadanie prefiksu telefonicznego +7) i media, odcięcie kontaktów gospodarczych z Ukrainą, wprowadzenie lokalnego biznesu do rosyjskiej strefy gospodarczej i wypłacanie świadczeń socjalnych w rublach. Skala „pomocy” nie jest jednak duża. Pod koniec maja resort ds. sytuacji nadzwyczajnych FR poinformował, że zasiłki w wysokości 10 tys. rubli otrzymało jedynie ok. 25 tys. obywateli. Chcąc przeciągnąć na swoją stronę miejscową ludność, Rosjanie proponują ulgi podatkowe dla biznesu i osób fizycznych, lecz stawiają warunek w postaci podpisania deklaracji lojalności.

Okupanci rabują zajęte terytoria. Na Krym i do Rosji wywozi się zboże. Według ukraińskich szacunków do połowy maja skonfiskowano ok. 400–500 tys. ton ziarna o wartości ok. 100 mln dolarów, sprzedawanego odbiorcom zagranicznym (m.in. Turcji) jako rosyjskie. Najeźdźcy przywiązują dużą wagę do szybkiej „deukrainizacji”. W miejscowym szkolnictwie wdrożono opracowany w Moskwie program nauczania. Wymusza się też używanie języka rosyjskiego. Ważnym narzędziem rusefikacji jest propagowanie polityki historycznej agresora, podkreślającej wcześniejszą przynależność zajętych obszarów do Imperium Rosyjskiego (gubernie chersońska i taurydzka), promującej antyfaszystowski punkt widzenia na wojnę ojczyźnianą 1941–1945 i „faszystowski” charakter władz w Kijowie. Kolejny krok to przyspieszenie paszportyzacji i procedury przyznawania obywatelstwa rosyjskiego. 25 maja Putin podpisał dekret o uproszczeniu jej dla Ukraińców z obwodów zaporoskiego i chersońskiego. Dokument przewiduje, że wnioski mieszkańców tych terenów o jego nadanie powinny być rozpatrywane nie dłużej niż trzy miesiące.

Przed przyłączeniem obszarów okupowanych trzeba zapewnić na nich bezpieczeństwo. Służby specjalne z pomocą jednostek Gwardii Narodowej kontynuują operację mającą zidentyfikować osoby o poglądach antyrosyjskich. Służą temu działania filtracyjne – często brutalne przesłuchania, podczas których wymusza się oświadczenia lojalności. Ludzie, którzy odmawiają ich złożenia, pozbawiani są dostępu do środków finansowych, utrudnia im się również podjęcie pracy. Posunięcia te w niektórych przypadkach mają charakter operacji karnych.

## Deportacje Ukraińców

Na terenach okupowanych organizuje się także – pod pozorem akcji humanitarnej – deportacje miejscowej ludności do Rosji. W obozach filtracyjnych w obwodzie rostowskim poddaje się ją presji psychologicznej, aby wymusić akceptację „nowego porządku”. Stamtąd deportowani trafiają do 9,5 tys. punktów tymczasowego zamieszkania, rozlokowanych w 48 regionach (głównymi miejscami docelowymi przesiedleń mają być obszary w głębi kraju – Buriacja, Jakucja, Kraje: Zabajkalski, Nadmorski, Chabarowski itp.). Według nieoficjalnych informacji wydanie zezwolenia na powrót do ojczyzny będzie możliwe po podpisaniu oświadczenia, że dana osoba zamierza przestrzegać zasad wprowadzonych przez najeźdźców.

Zgodnie z szacunkami ukraińskiej wicepremier i minister ds. terytoriów czasowo okupowanych Iriny Wereszczuk od początku agresji z zajętych ziem wywieziono ok. 1,2 mln ludzi, w tym ponad 200 tys. dzieci. Według rosyjskich danych z Ukrainy, w tym z Donbasu, od 24 lutego do kraju „przybyło” ponad 1,55 mln osób<sup>3</sup>. Służby migracyjne FR miały też utworzyć bazę danych ludzi rzekomo zainteresowanych wyjazdem. Ma ona obejmować 2,75 mln mieszkańców 2136 ukraińskich miejscowości<sup>4</sup>. Przymusowe deportacje w pierwszym rządzie służą identyfikacji osób o poglądach proukraińskich. Rozproszenie ich na terytorium Rosji ma zapewnić kontrolę nad nimi i umożliwić tzw. pranie mózgow. Przesiedlenia, zwłaszcza z Donbasu, mają zwiększyć potencjał siły roboczej i poprawić wskaźniki demograficzne.

Najeźdźcy szczególnie brutalnie postępują z nieletnimi z domów dziecka lub tymczasowo pozbawionymi opieki rodziców

” **Terytoria okupowane będą traktowane jako zaplecze frontowe. Siły agresora budują tam kolejną linię obrony w ramach przygotowań do długotrwałych walk.**

(np. przebywającymi w szpitalach, sanatoriach i ośrodkach opiekuńczych). Według danych ukraińskiego MSZ z okupowanych części obwodów donieckiego i ługańskiego miało zostać wywiezionych do Rosji ponad 2,5 tys. dzieci. O celowym i skoordynowanym charakterze tych działań świadczy podpisanie przez prezydenta Putina 30 maja dekretu o uproszczeniu procedury nadawania obywatelstwa sierotom z Ukrainy. Dzięki temu znacznie przyspieszono proces adopcji pochodzących stamtąd dzieci przez potencjalnych opiekunów w Rosji. W zamierzeniu Moskwy deportacje dorosłych i dzieci mają ułatwić ich „deukrainizację” i rusefikację, a także pozbawić ich tożsamości i poczucia związku z miejscem urodzenia. Bezwzględność podejmowanych działań ma także oddziaływać na morale społeczeństwa napadniętego kraju – przekonywać je o nieuchronności i nieodwracalności wprowadzanych zmian.

## Perspektywy

Kreml, decydując się na realizację scenariusza pełzającej aneksji Ukrainy, uznał, że najważniejszy cel to utrzymanie kontroli nad strategicznym połączeniem okupowanego Krymu z Rosją. W wymiarze politycznym przyłączenie ziem pozwoli utrzymać wersję o „zwycięskiej operacji specjalnej”, w ramach której objęto opieką prorosyjskie społeczeństwo „gnębione” przez władze w Kijowie. Stopniowy rozbiór kraju przedstawia się też jako kontynuację historycznej misji scalania „ziem rosyjskich” i patronatu Rosji nad trójjedynym narodem rosyjskim, obejmującym również Ukraińców i Białorusinów<sup>5</sup>.

Zajęte terytoria mają duże znaczenie militarne i staną się bazą wypadową dla sił agresora, które nie zaprzestaną działań bojowych przeciwko Ukrainie, oraz przyczółkiem służb specjalnych prowadzących operacje destabilizacyjne. W efekcie przeobrażą się w silnie zmilitaryzowany bufor bezpieczeństwa, co utrudni Kijowowi ich odzyskanie. W sferze gospodarczej będą zaś wykorzystywane jako zarządzane centralnie zaplecze żywnościowe i przemysłowe (m.in. elektrownia atomowa w Enerhodarze), z którego zysk zasili rosyjskie podmioty.

Decyzję Kremla o przeprowadzeniu aneksji może opóźnić ewentualna konieczność obrony okupowanych obszarów przed próbami ich odbicia przez siły ukraińskie. O ile taki rozwój wypadków zależy w dużej mierze od zwiększenia dostaw zachodniego uzbrojenia, o tyle bezprawne włączenie tych obszarów do Rosji ograniczy możliwość ich odzyskania w ramach negocjacji pokojowych, gdyż Kreml będzie je uznawał jako *de iure* część jej terytorium.

<sup>3</sup> В Россию прибыли 1,55 млн беженцев с Украины и из Донбасса, Рамблер, 30.05.2022, news.rambler.ru.

<sup>4</sup> В Россию из Украины, ДНР и ЛНР за сутки эвакуировали свыше 13 тысяч человек, Интерфакс, 23.05.2022, interfax.ru.

<sup>5</sup> W swoich wystąpieniach Putin odwołuje się do zwycięstw Piotra I nad Szwecją i jego dorobku w odzyskiwaniu ziem należących do Rosji. Zob. Путин сравнил себя с Петром I и назвал своей задачей возвращение территорий, BBC News, 9.06.2022, bbc.com/russian.